

Za Redakcją odpowiedzialny
Edward Michałek w Poznaniu.Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy pla-
cu Wilhelmowskim pod Nr. 15.Cena ogłoszeń (inzeracji):
wiersza drobnego 1 gr. 6 fen. — Reklamy od
wiersza drobnego 3 gr. (inl. tłumaczenia).Listy
Redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Paryżu nie-
mickim 9 mar. 15 fen., w Belgii, Wło-
szech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Fran-
cji, Anglii i Szwajcarii 13 mar.Przedpłata ogłoszeniowa
przyjmuje się w ekspedycji; przedpłata przynosi
w miesiąc praktyczny w podatkach do zwrotu, a
okresowego niemiecko-angielskiego, niemiecko-
francuskiego. W innych krajach zaś tylko na okazie
za których pośrednictwem (coś za niżej) można także
przesłać ogłoszenia do eksped. Dzienn. Pozn.Reklama
nadawane Redakcji nie zwracają się i nie są opłacone.

Agencje Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. —
W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“
Behrenstr. 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen. Mohrenstr. 45. — W Bremie: E. Schlott. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Plesze-
wie: L. Zdobychski.

POZNAŃ, 4 sierpnia.

Tyle się już rozpisywano w ostatnich czasach nad najrozmaitsze projekty załatwienia kwesty wscho-
dniej, tyle naczytaliśmy się o konferencyach, zamierzonych kongresach, tyle o podstawach, na które miały się już zgodzić gabinety, ażeby zlokalizować wojnę na półwyspie bałkańskim i nie pozwolić jej azerszych przybrać rozmiarów — że, spotykając się dzisiaj z wręcz przeciwnymi wiadomościami, możemy prawie sądzić, że próby i starania, zmierzające do zwolnienia tych konferencji z pacyfikacyjnym charakterem, trafiły na opór zupełnie się nie powiodły. Pisaliśmy niedawno, że tak rosyjskie, francuskie jak i angielskie dzienniki z upodobaniem zajmowały się myślą medycacji i wystopowały z wyrażeniami propozycji do mocarstw; wczoraj jeszcze przytoczyliśmy uwagi w tym względzie jednego z dzienników; dzisiaj ma się rzecz inaczej. Według najwiśszych piśm albo nie nadeszła jeszcze czas do rozpoczęcia kroków pojednawczych albo dotychczasowe doniesienia zupełnie były fałszywe. Mianowicie korespondencje wiedeńskie zaprzeczają, jakoby była mowa o zwolnieniu kongresu, i usiłują wnieść w opiekę, że wszystkie pozostałe przy dawnym, że to, na co się zgodzili trzej cesarze, i to, co postanowili, wystarczy najzupełniej na usunięcie wszelkich obaw wojennych. Jedną z tych korespondencji do piśm berlińskich mamy przed sobą. Niektóre piśma, tak między innymi rozwiódł się korespondent, których niejako zadaniem przedstawia Rosję jako tego, który w sprawę wschodnią największy wprowadza nieład, nie przestając donosić o rokowaniach co do zawieszenia broni — zawarcia pokoju i planach pośredniczących, które miały wyjść z łona gabinetu petersburskiego. Według nich już to książę Milan miał uskarżać się na swoje krytyczne położenie przed carem rosyjskim i błagać go o pomoc, już to książę Decazes poruszył myśl medycacji, już to wreszcie car rosyjski z humanitarnych względów pragnął położyć koniec krwi rozlewowi i zaproponował porozumienie. Wszystkie te baśnie, piśma z Wiednia, miały udowodnić, że Rosja, która nie wypuści z opieki Serbów, widząc, że im się nie powiodzi, chce ich teraz uchronić przed ostateczną katastrofą. Ani Rosya, ani wiedeński gabinet nie myślały nigdy o tym, ażeby odegrać rolę pośrednika i użyć swego wpływu na zakończenie walki. Wszystkie mocarstwa jak dawniej tak i teraz opierają się jeszcze na uchwałach ugody reichstadzkiej a i Rosya nie stanowi w tym wyjątku. Uchwały te zaś postanawiają, że nie należy przerywać biegu wypadków, a że tylko wtedy, kiedy pozytywne okażą się rezultaty, wystąpić będzie trzeba z radą i propozycjami. W każdym razie to jest pewna, tak kończy korespondent wiedeński, zarysując za prawdziwość swoich wiadomości, że zgodzono się na to, nie wyjmując Rosji, iż tak jak rzeczy teraz stoją, nie ma jeszcze potrzeby mieszania się. Zdanie to ostatnie potwierdzałyby to — co w parlamencie angielskim wypowiedział Disraeli. I według ministra angielskiego nie nadeszła jeszcze czas

interwencji. — Jak się przekonywamy, są to same tylko ogólniki, świadczące, że sytuacja polityczna bynajmniej się nie rozjaśniła, ale że jak dawniej tak i teraz nie wiedzą mocarstwa, jak sobie poradzić w tak zawiłej sprawie. Sposobnością do interwencji, chwilą stosowną do wzięcia sprawy w ręce według powyższego klęska jednych a zwycięstwo stanowiące drugich. Obiedwie jednakowoż strony wojujące nie są dość silne, ażeby takiego rezultatu rychło spodziewać się można. Armia turecka licząca się wprawdzie i lepiej zorganizowana, ale i ludy słowiańskie Turcy niejednokrotnie dały już dowód, że nie zraża ich jedna lub druga przegrana, że nie mogą potykać się w otwartym polu umięć prowadzić wojnę partyzancką, której sprzyja pod każdym względem położenie kraju. Chwila więc do interwencji stosowna tak jak ją pojmują nie tak szybko nadejdzie; nie zapowiadają jej też wiadomości, jakie odbieramy z pola walki. Jeżeli, jak się zdaje, nie powodzi się orężowi serbskiemu, położenie Serbów jednakowoż nie ma być jeszcze krytycznym. Według carogrodzkiego telegramu z dnia wczorajszego, wyparli wprawdzie Turcy Serbów z oszańcowanych pozycji pod Gurgusowcem i znajdują się tam samą na terytorium serbskim, wkrótce jednakowoż będą z niego wyparci, — jak piśma do Augsburg. Allg. Ztg., bo oddziały serbskie z wszystkich stron tam się koncentrują i operują według obmyślanego już dawniej planu. Czy nie myli się korespondent powyższego piśma, o tym już w dniach najbliższych się dowiemy. Nadmieniam tutaj trzeba, że i serbskie doniesienia stwierdzają wkroczenie armii tureckiej do departamentów Gurgusowca.

Więcej szczegółów mi są Czarnogórcy. Ostatnie zwycięstwo, jakie odnieśli pod Vrbicą, było tak świetne, że jak z wszystkich stron piśma, Mukhtar pasza z resztkami swego wojska schronił się musiał do Trzebinii. Najwiśszy telegram donosi, że trakt między Dubrownikiem a Trzebiną zajęty przez Czarnogórców. Jeżeli więc tam dać można, co piśma — Mukhtar pasza nie zdoła się długo utrzymać. Po wzięciu więc Trzebinii cała niemała Hercegowina byłaby oczyszczona z wojsk tureckich. Znajdują się bowiem tam tylko nieznaczne oddziały, z którymi podobno łatwa byłaby sprawa. Nie nasze to rozumowanie, ale uwagi nawet nieprzychylnych dla Słowian dzienników.

* W Gostyniu w dniu 6 sierpnia o godzinie 4 po południu w sali pana Jankiewicza odbędzie się wiec.

* Zebrania wyborcze odbędą się:
Dnia 6 sierpnia (w niedzielę) powiatu szubińskiego w Żninie o godzinie 4 po południu.
Powiatu śremskiego w Śremie o godzinie 4 po południu w Sałacińskiego.
Powiatu czarnkowskiego w Czarnkowie o godzinie 5 po południu w Wruka.

1603 widział ją znowu Bayer jako gwiazdę 4 rzędu, a potem w roku 1638 Holwader, który w niej poznał gwiazdę zmienną. Odtąd obserwowano ją stale, najpierw Hewel (który ją ochrzcił imieniem Mira Ceti) i Boulliau, później Herschel i inni. Obserwacje te wykazały, że peryod zmienności tej gwiazdy trwa 331 dni 20 godzin. Jest ona z początku gwiazdą 3 rzędu, potem gaśnie i spada do 10, czasami nawet do gwiazd 12 rzędu, wówczas jest niewidzialna, poczem znowu się ukazuje, jasność wzrasta i czasami dochodzi do jasności gwiazd 2 rzędu. Takim światłem świeci 15 dni, poczem pocyna znowu gasnąć.

W r. 1612 odkrył Bürgi zmienną gwiazdę η w znaku Orła, lecz okres jej zmienności obliczył dopiero Pigotte w r. 1784. Okres ten trwa 7,176 dnia, jasność gwiazdy waha się pomiędzy jasnością 3,4 a 4,5 rzędu.

W r. 1667 poznał Gemiano Montanari, że Algol w Perseuszu jest także gwiazdą zmienną. Okres Algola trwa ze wszystkimi 2 dni, 20 godzin, 48 minut i 54 sekund. Większą część czasu, bo 2 dni i 13 godzin świeci on jasnością gwiazdy 2 rzędu, potem w nie całe 4 godziny spada do 4 rzędu, pozostaje w tym stanie 18 minut, i w następne 4 godziny wzrasta znowu do pierwotnej jasności. Podobną do Algola szybkość zmiany gwiazdę odkrył Hind w r. 1848 w znaku Raka.

Przytoczę tu jeszcze kilka najpiękniejszych gwiazd zmiennych:

χ w Łabędziu, okres trwa 406 dni, 12 godzin, przechodzi skalę jasności od 4 do 13 rzędu, czerwono-żółtą gwiazdą.

ϕ w Cassiopei, okres trwa 435 dni, skala jasności od 6 do 14 rzędu, intensywnie czerwona.

α w Orionie, okres 196 dni, jasność waha się pomiędzy 1 a 1,6 rzędu, bardzo czerwona.

β w Lirze, okres 12 dni, 12 godzin i 51 minut, pokazuje dwa razy maksimum i dwa razy minimum jasności, które się waha pomiędzy jasnością 3,4 a 4,5 rzędu.

η w Argu, okres 46 lat, przewyższa w czasie swojej jasności gwiazdy pierwszej rzędu, a później spada do 4 rzędu, pokazuje podług Wolfa jedno maksimum 0,5 rz., dwa maksyma podrzędne 1,5 rz., minimum 4 rz. i dwa podrzędne minima 2 rzędu.

Nie wspomina tu tych zmiennych, których okres nie został zakonstatowany, bo te zaliczam do gwiazd tak zwanych nowych, o których w następnym rozdziale.

Dnia 7 sierpnia (w poniedziałek) powiatu pleszewskiego w Pleszewie o godzinie pół do piątej w hotelu Waliszewskiego.

Dnia 8 sierpnia (we wtorek) powiatu międzyrzeckiego w Trzcielu o godzinie 3 w oberży Lipiszca.

O tym przypominamy wyborcom rzeczonych powiatów.

W dniu 10 zaś b. m. odbędą się także zebrania w Poznaniu, Wągrowcu i Nakle; w dniu zaś 11 b. m. powiatu poznańskiego w Poznaniu, 13 w Krebi a 20 powiatu szamotulskiego w Szamotułach, o których wczesnie jeszcze na tym miejscu czytelnikom naszym przypominamy.

Przekonani jesteśmy, że wyborcy licznie się na zebraniach stawia i że zebrania odbędą się w zgodzie i harmonii a wybór padnie na odpowiednie tylko osoby.

Co do nas, nie proponujemy żadnych kandydatów, kładziemy jedynie nacisk na wybór Polaków, bo rozumiemy, że każdy Polak gorliwie bronić będzie wszystkich naszych świętości, jak o tym wymownie świadczy od samego początku tak zwanej ery konstytucyjnej w państwie pruskim wszystkie stronnice historyi Kół polskich tak w sejmie pruskim jak parlamencie niemieckim. Na gruncie tym wypróbowanym i doświadczonym stojmy i zepchnąć się z niego nikomu nie damy. Grunt ten zjednał nam szacunek nawet u wrogów naszych. On zdobył dla nas odrębność i indywidualność narodową w obcym politycznym organizmie — on jedynie i nadal ją utrzyma.

Zebrania wyborcze w Prusach Zachodnich odbędą się:

Dnia 13 sierpnia powiatu złotowskiego w Kamieniu o godzinie 5 po południu w lokalu p. Wagner.

Dnia 16 sierpnia powiatu wejherowskiego i kartuskiego w Oliwie o godzinie 4 po południu w hotelu Thierfeldta.

Wiadomości urzędowe.

Przy katolickim seminarium nauczycielskim w Linnich mianowany został nauczyciel Łuda z Gdańska zwyczajnym nauczycielem i nauczycielem muzyki.

Jaka może być przyczyna zmiennej jasności gwiazd? Rozmaite podawano powody i z pewnością też różne bywają przyczyny tego zjawiska. Podawano jako powodów zasłonięcie gwiazdy przez jej trabanta, prawdopodobieństwo czego dowiódł wyborne Klinkerfues, i przy zaćmieniu Algola w Perseuszu pewno nie inną będzie przyczyna. Hind zauważył, że może masy mgliste albo parowe zasłaniają peryodycznie niektóre gwiazdy, coby mianowicie stosowało się do tych, które bardzo mało tylko tracą na jasności, jak gwiazda α w Orionie. Przypuszczenie to zostało poparte silnie przez spektralne obserwacje Secchi, który w spektrum α Oriona dostrzegł grupę ciemnych absorpcyjnych linii, których w dwa lata później w czasie maximum jasności tej gwiazdy już nie widział. Tenże sam słynny astronom zaznaczył podobieństwo widma niektórych zmiennych, jak α w Orionie, α w Byku, α w Wielorybie, z widmem jądra plam słonecznych, coby kazało wnosić, że na tych gwiazdach, jak i na naszym słońcu tworzą się plamy i to w pewnych okresach. Największa jasność gwiazdy przypadałaby na czas bez plam, przeciwnie obfistość tychże zaciemniałaby gwiazdę. Ale i to tłumaczenie da się zastosoować tylko do tych gwiazd, które bardzo mało zmieniają swą jasność. Takie zjawisko zaś, jak na χ w Łabędziu, ϵ w Cassiopei i t. d., gdzie zmienia jasności jest bardzo znaczna, albo gdzie jak w β Liry kilka możemy naliczyć maksymów i minimów jasności, tłumaczy najlepiej teoria Zoellnera, który w gwiazdach zmiennych widzi gwiazdy bardziej już ostygłe, aniżeli nasze słońce, na których żużle tworzą już wielkie lądy stałe i dla tego, stosownie do tego, którą stronę widzimy, mamy maksimum albo minimum jasności. Ta teoria tłumaczy nam wyborne wszystkie zjawiska obserwowane na gwiazdach zmiennych.¹⁾ I tak możliwość kilku maksymów i minimów jasności. Pomyślnie sobie np., żeby na naszej ziemi morza były ogniste płynne, to obserwator na księżycu widziałby gwiazdę zmienną krótkiego, bo 24-godzinnego okresu z dwoma maksymami i dwoma minimami jasności, stosownie do podziałów lądów i mórz. Ta teoria tłumaczy też zakonstatowaną przez Argelander'a w jego wybornym dziele²⁾ nierówności okresów zmienności, bo oczywiście te olbrzymie żużle, tysiące mil szerokie i długie, poruszając się w skutek obrotu gwiazdy około swej osi, zmieniają swoje położenie, dla tego czasami później albo rychlej nastąpi maximum; topnieją one

¹⁾ Zoellner: Photometrische Untersuchungen etc. Leipzig 1865.

²⁾ Argelander: Beobachtungen und Rechnungen über veränderliche Sterne. Bonn 1869.

Korespondencje Dziennika Pozn.

Zakopane, 30 lipca.

(Szczegóły o Zakopanem. — Goście z Poznańskiego. — Zakład hydropatyczny. — Otwarcie szkoły górskiej dla górali.)

* Liczba gości przybywających do Zakopanego zwiększa się z każdym prawie dniem.

Kontrola ich, zarówno przez rezydujące tu latem biuro Towarzystwa tatrzańskiego jak przez wójta miejscowego prowadzona, wykazuje do dnia dzisiejszego już przeszło 300 osób, z których niektóre wprawdzie kilka tylko dni zatrzymują się dla zrobienia kilku wycieczek w najpiękniejsze uroczyska tatrzańskie, większość zaś przeznacza część dla względów zdrowia przez kilka tygodni a nawet miesięcy bawi.

Po Krakowskim, z którego wielu dla wytchnienia po całorocznej pracy odszukuje podnóże tatrzańskie, Królestwo a szczególnie sama Warszawa najpoważniej przyjeżdżają kontyngensy gości zakopańskich.

Poznańskie, dawniej zaledwie przez parę osób tu reprezentowane, narazie zaczyna także większe dla gości rodzinnej przyrody okazywać zamiędlanie, a przykład w tym zwrócić chwałębny wychodzi głównie od duchowieństwa naszego.

Już roku zeszłego przybyła gromadka księży wielkopolskich do Zakopanego i z niestrudzoną pomimo sioty zapalem zwiadała wszystkie, najwięcej uroczyste miejsca Tatr i Pionin.

Później oziębiony nasz biskup ks. Janiezwski zaszczycił Zakopane swą obecnością, a pokrzepiony tu siły swe ożywcem gór naszych powietrzem, licznie robił wycieczki, nie żałując nawet trudów dotarcia aż do Morskiego Oka.

Z góry dany przykład przejęcia się piękną przyrodą ojczystą poruszył, zdaje się, jeszcze żywiej naszych księży, którzy tego lata coraz liczniej zjeżdżają do Zakopanego, z pomiędzy których głośniejsze tylko wymieniam nazwiska, jako to ks. prof. Dziedzińskiego i ks. Pędzińskiego z Poznania, ks. Olyńskiego z Kozłmina i ks. Niezielińskiego z Konarzewa.

Przed kilku dniami przybyli tutaj posłowie nasi pp. Kantak i Wężyk z pp. Władysławem Jerzykiewiczem i Kukulińskim; od dłuższego już czasu bawi tu rodziny pp. Bolesława i Władysława Jerzykiewiczów, goszczącego tu od 3 lat dra Kaczorowskiego, p. Bendy, p. Trawińskiego, dalej pp. Sikorski i Kiliński z Poznania.

Zakopane przemienia z wolna pierwotny swój charakter górskiego uroczyska, zwabiającego dawniej nielicznych wale turystów, na istne uzdrowisko nie tylko klimatyczne, na jakie wyposażała je siewie sama przyroda, ale dzięki zabiegliwości dbałych o rzeczy ojczyste lekarzy na zakład leczniczy w całym tego wyrazu znaczeniu.

Już od kilku lat lekarze krakowscy i warszawscy wysyłają do Zakopanego chorych, piersiowymi słabościami dotkniętych na żętyć czyli z mleka owczego w górach wyrabianą serwatkę.

Żętyca w halach Tatr prawdziwie alpejską roślin-

pod wpływem otoczenia albo rosną, i dla tego zmienia się i intensywność maksymów, jak to obserwowano przy gwiazdzie β w Lirze.

Gwiazdy zmienne są zatem gasnącymi gwiazdami, a skoro tak jest, toż powinniśmy móc także zaznaczyć zjawisko stanowczego przyćmienia gwiazdy. W obec takiego zjawiska należy przypomnieć sobie, że w porównaniu do długości czasu, jakiego potrzebuje zmiany, które się dokonują w rozwoju ciał niebieskich, jest astronomia nauką bardzo młodą, a jeszcze młodszymi dokumenta, które nam opowiadają o obserwacjach naszych przodków. Co widziano w Memphis albo w Niniiwie przed 4 albo 5 tysiącami lat, tego nie zapisali ani napisy klinowe, ani hieroglify, zaprzętione wyliczaniem podbitych ludów i uszów obciznych. Ale skoro znowu kilka tysięcy lat upłyne, będą mogli z pewnością nasi następcy, oparci na najdokładniejszych katalogach gwiazd widzialnych, instrumentami, jakimi dzisiaj rozpoczyna nauka, zaznaczyć śmierć jakiej gwiazdy. Czy rzeczywiście śmierć? Alboż nasza ziemia właśnie z tą chwilą, gdy przestała jaśnieć własnym światłem, nie obudziła się do nowego życia szlachetniejszego jak poprzednio, chociaż nie bytującego; przecież to wtedy dopiero powstało na ziemi życie organiczne. Otóż ten jeden fakt zdradza nam ogólną prawdę, powszechność światów rządzących, a ponieważ są ogólne, więc objawiające się wszędzie. Nie ma absolutnej śmierci, ani absolutnego końca, śmierć to jest przemiana, ewolucja nowego kształtu z organizmu, który dokonał już swego zadania.

Leż o tym niżeli i wracamy do naszych gwiazd gasnących. Postawiliśmy wyżej pytanie zaznaczenia rzeczywistego przyćmienia albo zgaśnięcia gwiazdy; przecież przynajmniej ślady takiego zjawiska znajdujemy przy przegłędzie firmamentu. Flamsteed oznaczył gwiazdę α w znaku Wielkiego Niedźwiedzia jako gwiazdę 1 do 2 rzędu, dzisiaj świeci ona słabiej aniżeli gwiazda 2 rzędu, zatem straciła na blasku. Tak samo jasność dwóch pierwszych gwiazd we Węgu spada z 4 do 8 rzędu od czasu Flamsteeda do czasu Herschla. Niektóre gwiazdy nawet zupełnie zagaśły, jak się zdaje. W katalogu Flamsteeda przytoczoną jest gwiazda 55 w Herkulesie jako gwiazda 5 rzędu. Herschel widział ją jeszcze 10 października 1781, lecz w dziesięć lat później już nie można było odnaleźć tej gwiazdy i po dziś dzień nie odzyskała swej jasności. Czy na zawase, czy nie zapali się na nowo? Przyszłość pokaże.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

O początku i końcu świata

przez

Stanisława Warnkę.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 172, 173, 174 i 175.)

IV.

Jeżeli więc słońce stygnie, to chociażby Faye i Secchi a nie Zoellner mieli słusność, chociażby dzisiaj było słońce w stanie rozpalonego gazu, to przecież z czasem ochłodnie ono niewątpliwie do tego stopnia, że się zamieni w ognisty płyn, na którym, jak kry na lodzie, chłodniejsze części zetną się w żużle. Przypuśćmy teraz, że stan ten stygnięcia postępuje naprzód, że żużle te stają się liczniejsze i większe, zbijają się w wielkie lądy, które rozdzielają od siebie ogniste morza, przypuśćmy, że jedna półkula naszego słońca pokryła się ciemną skorupą, a druga pozostała jeszcze ognistopłynną, to w takim razie nasze słońce, ponieważ się obraca około swej osi, pokazywałoby nam zmiany analogiczne zmianom księżycy. Mielibyśmy pełnię, gdyby słońce było zwrócone ku nam ognistopłynnym morzem, now, gdybyśmy patrzyli na ciemną skorupę, a pierwszą i ostatnią kwadrę w przejściu z jednego położenia w drugie. Co u księżycy jest rezultatem zmienności stanowiska jego do słońca i do ziemi, u słońca byłoby następstwem fizycznego stanu, słońce u słońca byłoby zmienną, jakich 100 przeszło udało się naliczyć poszukiwaniom Hiada, Schmidta, Pogsona, Schoenfelda, Argelander'a.

Gwiazdy tak zwane zmienne świecą nierównie jasnym światłem, ich jasność w pewnych peryodach rośnie i potem znowu się zniża, peryody te najwyższej i najniższej jasności powracają u niektórych jak najregularniej, — takich naliczono dotąd 24, — w odstępkach czasu najrozmaitszych. Peryod zmienności Algola w Perseuszu trwa ze wszystkimi tylko 2 dni i 13 godzin, gwiazdy η w Lirze podług obliczeń Wolfa 46 lat. Pokazują te gwiazdy nieraz w jednym okresie dwa nierówne znowu maksyma jasności i dwa minima.

Pierwszą taką gwiazdę dostrzegł 13 października 1596 Dawid Fabricius w znaku Wieloryba, którą nazwano dla tego „dzianą“ — Mira Ceti. Jeszcze w tym samym miesiącu zniknęła znowu ta gwiazda. W roku

na wyruszyć z obozu z pod Châlons, a dywizję jedną armii paryskiej. Ostatnia ma bronić stanowiska przeciw nieprzyjacielskiej dywizji, jaką przedstawi załoga wersalska, przyczem przystąpi, że się jej uda przeszkodzić nieprzyjacielowi zająć stanowisko na wyżynach, które wstawione zostały pierwszymi pod Paryżem walkami w 1870 r.

TURCYA.

*** Carogród, 1 sierpnia.** Do Pest.-Lloyda donoszą z Pery pod dnem 28 z. m., że dziś i w kołach oficjalnych nie zaprzeczają, iż miejsce Murada zajmie w krótkim czasie brat jego Hamid. Minister handlu Mahmud zamierzał przy sposobności wielkiej rady ministerialnej poruszyć rzeczoną kwestję; odstąpił jednak od swojego zamiaru. Dla czego to zrobił, teraz dopiero się dowiadujemy. Otóż w wezyr Mehmed Ruzdżi, Midhad i dwóch czy trzech jeszcze dygnitarzy, którym wolno było w czasach ostatnich widywać się z sułtanem, zniewolili ministra handlu i jego towarzyszy do odstąpienia od powyższej myśli a to po wiadomości ich o istotnym stanie sułtana i zapewniwszy, że sułtan żyć może najdłuższy miesiąc lub sześć tygodni, lepiej przeto zdaniem ich oczekiwać chwili, kiedy zmiana tronu sama przez się nastąpi. Z innej strony donoszą, że lekarze oświadczyli, iż sułtan może w agonii, jakiej pozostaje, żyć kilka miesięcy, skutkiem czego zdecydowano się przygotować Europę na ewentualną zmianę tronu jeszcze za życia Murada. A dalej czytamy w korespondencji wyżej wymienionego organu: Jak źle jest z sułtanem, dowodzi następująca okoliczność: Zeszłego piątku przywieziono go w zamkniętym powozie, a zwłaszcza w ten sposób do meczetu, że nikt nie mógł go zobaczyć ani przy przejeździe ani przy odjeździe. Sułtan ma być istnym obrazem nędzy; jęczy przez dzień cały i nie poznaje nikogo. O jego następcy opowiadają, że jest wprawdzie prawowitym Turkiem, przychylnym jednak pryncyplom cywilizacji europejskiej. Cenią w nim przede wszystkim oszczędność graniczącą z skąpstwem.

ZIEMIE POŁUDNIOWO-SŁOWIAŃSKIE.

Bośnia, Hercegowina, Bułgaria.

*** Książę Piotr Karadżordżewicz, który zmuszonym był, jak wiadomo, opuścić oddział powstańców, którym dowodził w Bośni, przesłał był do pisma serbskich następujące oświadczenie:** Opuścić oddział powstańców, którym dowodziłem bez przerwy od 5 maja br., zrobiłem to nie z obawy przed karą za jakieś nieumiejętne przestępstwo. Stało się to dobrowolnie, po dokładnej rozprawie i gdy wszyscy zalecali mi opuszczenie obozu, i przykłągli mojemu postanowieniu. Już dnia 4 lipca pojechałem się z moimi dzielnicami towarzyszącymi broni i opuściłem oboz w Czorkowacu. Towarzyszyli mi żyłcy, którzy się wkrótce znów ujrzeli i którzy polityczne położenie pozwoliło walczyć mi znowu wspólnie z nimi przeciw wspólnemu wrogowi ojczyzny. Przed moim odjazdem wybrałymi wspólnie Sarajewo Guryczyca dowódcą mojego oddziału i jemu powierzyłem zapasy broni i amunicji, będące moją własnością. Następnego dnia otrzymałem adres dziękczynny od moich towarzyszy broni. Nie popieszyłem walczyć do Bośni, jako pretendent, lecz jako żołnierz i Serb, na którym ciążył podwójny obowiązek walczenia za kraj i wolność. Byłem też nieustraszony i nie szczędziłem środków, wierząc, że tym sposobem przyczynię się do oswobodzenia ludu, od dawna gnębiącego. Kierowałem się przekonaniem, że wojna dzisiejsza jest sprawą narodową, której nikomu nie wolno wyzykiwać dla zaspokojenia własnej ambicji. Gdyby względy polityczne, których wymienić nie mogę z powodów nakazanych mi patriotyzmem, nie pozwoliły mi wziąć ponownie udziału w walce, czułbym się szczególnie, gdyby dzieło wyswobodzenia i bezmiennie mogło nastąpić. Z boleścią pojechałem plac boju, lecz choćby mi nawet miało pęknąć serce z nadmiernego żalu, byłbym poszedł za głosem obowiązków, który mi nakazywał usunąć wszelkie podejrzenia i powody rozterek, aby jednemu w radzie wojennej i na placu boju nie była mową interesami osobistymi. Idę tutaj za tradycją Karadżordżewiczów, którzy uważali się zawsze za wiernych członków ludu i których cała duma polegała na tym, aby nie robić nic takiego, coby pośrednio lub bezpośrednio mogło przynieść szkodę ludowi. Duma ta będzie i dla mnie wskazówką dalszego postępowania.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Wiedeń, 2 sierpnia. Wiadomości o rzekomym utworzeniu austriackiego legionu ochotników w Białogrodzie i węgierskiego legionu ochotników w Carogrodzie nazywa Pol. Cor. bezasadnymi. Ten sam dziennik zaprzecza dalej, jakoby rząd rumuński miał naznaczyć W. Porcie termin co do ostatecznego załatwienia żądań wyszczególnionych w memoriale berlińskim.

Carogród, 3 sierpnia. Wedle nadeszłych tu wiadomości uderzyła wojska tureckie na serbskie szaniec pod Gurgusowacem i zabrały serbskie rebusy. Serbowie mieli znaczne, Turcy małe straty. Jenerał Czerniejew ma być w Zajoczarze.

Bukareszt, 3 sierpnia. Nowy agent rosyjski Stuart, doręczył wczoraj księciu swe listy uwierzytelniające. Rząd holenderski wyraził życzenie zawarcia z Rumunią konwencji handlowej.

W mieście Majoreska mianowano deputowanego Aleksandra Varnav-Liteanu'ego agentem dyplomatycznym Rumunii w Berlinie.

Ateny, 3 sierpnia. Król powraca 1 p. m. — Dekret zwolujący Izby na 18 września przesłany został królowi do Petersburga do podpisania.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Paryż, 4 sierpnia. Do Agencji Havasa donoszą z Dubrownika, że powstańcy obsadzili ostatniej nocy gościniec prowadzący z Trzebinii do Dubrownika. Tym sposobem Mukhtar pasza został zamknięty w Trzebinii.

Wiedeń, 4 sierpnia. Presse donosi: Wkrótce oczekiwać należy przekroczenia Mukhtar paszy ze znacznie zredukowaną armią na

terytoryum austriackie. Mukhtar pasza tak szalenie został zamknięty w Trzebinii, że przebiecie się jego ku północy wydaje się niepodobnem do wykonania.

Neue freie Presse donosi, że ogłoszenie konstytucji Midhada paszy odroczone.

Wersal, 4 sierpnia. Izba niższa załatwiła kilka rozdziałów budżetu wojennego. Wyrażenie bonapartysty Drole, iż armia stoi po nad instytucje konstytucyjne, wywołało nagane ze strony marszałka i gwałtowny wycieczkę Gambetty przeciw cesarstwu.

Białogród, 4 sierpnia. Oficjalnie donoszą: Wojska serbskie odparły atak turecki na Mały Zwornik. Wczoraj uderzył Turcy na stanowiska serbskie z tej strony Gramady. Dotychczas nieznan wynik walki.

Carogród, 4 sierpnia. Rząd zawiadomił swych przedstawicieli za granicą, że pogłoski o stanie zdrowia sułtana Murada są bezpodstawne. Stan zdrowia sułtana polepsza się z dniem każdym.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 4 sierpnia.

*** Jak to radzą pisma, w duchu Chrystusowym, jak kierownicy ich zarządzą, prowadzone, pouczą mały usteż z Niedzieli nr. 97. Usteż ten brzmi jak następuje:**

Jak nie każdy, który mówi Panie! Panie! wjdzie do królestwa niebieskiego, tak nie każdy, który wam się zaklina, że on Kościoła bronić będzie, jest godnym tego, żeby nasz polsko-katolicki naród przed światem przedstawiał.

Te liberaly, takie na przykład jak w Dzienniku Poznańskim, co dziś przysięgają, jacy to oni dobrzy katolicy, a wczoraj księży wyszydza i lży, a najukochańszego naszego Kardynała Prymasa wystawili w hańbiącym świetle i ogłosili go zdrajcą.

Takim faryzeuszom się nie wierzy; za takimi naród nie pójdzie. Wipo przy głosowaniu pyta się, czy nie kandydat polecony przez przyjaciół Dziennika, czy nie? Jeżeli tak, to się dobrze katolickich panów i księży wypta, czy można mu dać kręskę. Liberaly nasze bowiem, żeby ludowi oczy mydlić, będą między swoich stawiali też i księży, jak J.W. biskupa Janiszewskiego, albo i dobrych katolików, jak pana Władysława Niegoleskiego.

Nie dajcie się więc złapać i dobrze przebiegajcie w kandydatach liberalnych.

Tak wam radzi szczerze i sprawiedliwie

Jan Ostrowski.

I takim to pismom, balaśnuczącym lud, takim pismom szczerzącym nienawiść pomiędzy dziećmi jednej matczy — Polski, okrzykuje Kuryer Poznański w nr. 175 oświeć przez usta korespondenta swego z Wrześni! Czytajcie i sądzcie!

*** Na medale pamiątkowe dla koła polskiego w sejmie pruskim złożyli:**

— Za pośrednictwem pani Maryi Kosowskiej z Gajewa: Kosowski, Z. Rutkowski, Knocharski, Boczkowski, Cypriński, Anieli Mieczkowska i 14 domowników — jedną markę.
— Za pośrednictwem p. Wincentego Laskowskiego z Środy: od jego dzieci i wnuków: Piotra, Wiktorii, Stefana, Lucy, Michała i Antonia Laskowskich, Stanisława, Salomei, Stasi, Mazi, Antoni i Wosia Galdyńskich, Walentego, Maryanny i Jasia Szulcowskich, Wacława Laskowskiego, Małgorzaty służącej — razem 90 fen.

— Za pośrednictwem p. Jana Dambka z Głębokiego: z tegoż dominiem: P. R. z familii, Jan Dambek, Władysław Świętoki, Karol, Pelagia, Bronisława, Władysław i Mieczysław Szulcowski, Katarzyna Waligóra, Ewaryst Wojtkowski, Apolonia Haremska, Katarzyna Pietrzak, Józef, Teresa i Stanisław Przybyśwoscy, Andrzej, Katarzyna, Maryanna, Józef i Jan Borscy, Agnieszka Graożyk, Maciej, Michałina, Katarzyna, Walenty, Józef i Józefa Nowak, Franciszek, Urszula, Katarzyna, Józef, Stanisław i Leokadya Nowak, Michał i Michałina Skrzypczak, Antonina Przybyśwoska, Maryanna Stachowiak, Franciszek Michał, Teofil, Nepomucena, Wacław, Piotr i Anastazy Mikulscy, Wincenty, Maryanna i Marcin Cegielscy, Marcin i Franciszka Pawłowscy, Lucya Brylska, X. Ignacy, Andrzej i Nepomucena Wawrzyniak, Józef, Agnieszka i Antonina Grocholscy, Stanisław Adamczak, Piotr, Józefa, Andrzej, Anastazy, Józef, Jędrzej, Wiktorii, Stanisława, Władysława i Cecylia Piotrowscy, Marcin, Maryanna, Stanisław i Jan Nowoscy, Katarzyna Żegaj, Jan, Anna i Stanisława Witkowsky, Marcin i Jadwiga Taraszyńscy, Andrzej i Anna Świątkowiak, Wojciech i Maryanna Radzikowsky, Władysław Niemceka, Maryanna Samit; z Berkowa od 18 osób — razem 5 m. 15 fen.

— Za pośrednictwem p. Berna z Jarocina 10 m. 90 fen. Ze składek zrobionej między kolegami przez A. Ch. i St. D. — 1 m. 70 fen.

— 17 uczniów, Władziu Załuski, Maryszołowski, Leos Karpiński — 1 m.

Razem złożono dotąd 355 m. 90 fen.

*** Sprostowanie.** W wczorajszej korespondencji z Wrześniąskimi prosiłmy niniejszej, że poszukować na zastępce delegata proponowany był nie ka. Kulesza, lecz p. W. Hulowicz.

*** Korespondent Posener Ztg. z Grodziska** donosi, że lubo dla wszystkich prawie nauczycieli w W. Księstwie Poznańskim wyznaczone było za r. 1875 wsparcie jednorazowe i lubo wsparcie to pomiędzy nauczycielami poznańskiego obwodu regencyjnego w lutym jeszcze rozdzielone zostało, nauczyciele tamtejsi wsparcia dotychczas nie odebrali, chociaż i dla nich suma pewna była wyznaczona.

*** Wedle okólnika ministra skarbu z dnia 24 m.** należy żołnierzom sasko-polskim do Niemców monet krajowych, dla czego je aż do 31 sierpnia r. b. wymienić można w kasach rządowych.

*** Fałszywe markówki z znakiem menniczym D.** od roku już przeszło ukazują się w obiegu publiczny. Obecnie także obiegają znowu fałszywe markówki z znakiem menniczym BB, CC, które ulane może z cynku, tęp się różnią od prawdziwych, że nie mają braku a litery na nich nie wyraźnie odbite.

*** Sad powiatowy w Toruniu** sioła listami gożożmi 398 spisowych, którzy bez pozwolenia władz związkowych opuścili kraj, i nie służą dotąd w wojsku.

*** Dnia 1 sierpnia** nastąpiło uroczyste otwarcie kolei mławsko malborskiej od Ławy do Malborka.

*** Nauczyciel zwyczajny przy tutejszej miejskiej szkole realnej p. dr. Krug** mianowany został nauczycielem wyższym przy tym zakładzie.

*** Oficyał i dziekan walekiego dekanatu, ks. proboszcz Frisk** z Synpale wypuszczony został z więzienia w Kołomie dnia 30 m., w którym dziewięć miesięcy za wykroczenia przeciw ustawom majowym przesiedział. Wracającego do parafii proboszcza witali parafianie serdecznymi objawami przywiązania.

*** W Lesznie** wybuchł z rana o 7 godzinie dnia wozarajszego ogień w remizie kupca G. przy Świętochowskiej ulicy mieszkałą og. Ogień zdołano przy pomocy straży ogniowej i siłkawek ograniczyć na samo miejsce powstania. Kupiec G. znaczną stratę poniósł, bo złożone w remizie towary nie były zabezpieczone.

*** Figaro** o Fredrze. Figaro paryski zamieszcza, jak pisał Gaz. Nar., następujący artykuł o śmierci śp. Fredry.

*** Dnia 15 lipca** zmarł w Lwowie Aleksander hr. Fredro, w wieku 85 lat.

Któż to był, ów hrabia Fredro? spytaicie. — W samej rzeczy, dostojny zmarły mało był znany we Francji.

Hrabia Fredro był najznakomitszym autorem dramatycznym w swoim kraju.

Nazywano go w ojczyźnie: „Molierem polskim”; przydomek ten jest usprawiedliwiony, gdyż główne rysy jego geniuszu, tak jak i Molierowego, miały swe źródło w prawdzie i dobru.

Wszystko, co w jego obłzniętych działaniach. Wszystkie jego utwory są przetłumaczone na język niemiecki; jedną tylko przyswojono językowi francuskiemu, to jest komedja p. t. „Mała i żona.”

Obszerne studjum o dziełach śp. Fredry zamieścił w r. przeszłym czasopiśmo paryskie: Revue politique et littéraire, w której to pracy autor z wielobieżnością o oryginalnym i podniosłym talencie ojca komedji polskiej.

*** Z Monachium** donoszą nam, że z końcem roku akademickiego ukończył tam wyższą szkołę politechniczną kilku z naszych ziemaków i tak: z wydziału chemicznego: Władysław Au z Poznania i Cezar Rytel z Warszawy; z wydziału mechanicznego: Józef Rotarski z Krakowa; z wydziału inżynierskiego: Ignacy Fałęcki z Kalisza, Józef Cywiński z Kuźmiz w Litwie, Longin Zgórski z Równa w Kongresówce i Czesław Górkiwicz z Witanowic w Galicyi.

*** Sprawozdanie z czynności Towarzystwa** bratniej pomocy Akademików Polaków w Proszkowie z półrocza latowego 1876.

Towarzystwo bratniej pomocy składało się w półroczu latowym 76 roku

z członków miejscowych . . . 12
zamięszoowych . . . 181
honorowych . . . 43

Towarzystwo utrzymywało jednego stypendyata. Posiedzeń odbyło się w ciągu półrocza:

a) zwycoznych . . . 2
b) nadzwyczajnych . . . 1
c) Dyrekcyi . . . 2

Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa obrana została nowa Dyrekcyja na półrocz zimowe, w której skład wchodzi:

jako protektor Dyrektor Akademii
tajny radca regencyjny . . . Dr. H. Settegast.
prezes . . . członek Kuba Gruzewski.
podskarbi . . . Bolesław Sikorski.
kurator . . . Wiktor Meisner.

Stan kasy:
Remanent z półrocza zimowego 75/76 4695 zł 60 gr.
Procent po 1 lipcu . . . 179 „ 54 „
Od członków honorowych . . . 97 „ — „
„ miejscowych . . . 186 „ — „
„ zamięszoowych . . . 207 „ 26 „

Razem było dochodu 5365 „ 40 „
Wydatki wynosiły . . . 405 zł 10 gr.
Wnieśli do kasy oszczędności 4960 „ 30 „
Proszkowie, dnia 2 sierpnia 1876.

Jan Tarnowski
prezes Tow. br. pomocy.
*** Sprawozdanie z czynności Kółka akademików** Polaków w Gryfii za półrocz latowe 1876 r.

W początku półrocza letniego br. Kółko akademików Polaków liczyło członków 25, z których jeden wystąpił a jednego wykluczone tymczasowo. Wszyscy pozostali członkowie poświęcają się zawodowi lekarskiemu. Prócz zwykłych posiedzeń sobotnich Kółko miało 40 walne zebrania.

Odzyty w tym półroczu mieli następujący członkowie: Granatkiwicz: O krążeniu krwi.
Jaworowicz: O trawieniu przy pomocy płynów jamy ustnej i soków żołądkowych.

Zaleski: Unia Lubelska w obce ducha separatystycznego Litwy.
Brzeski: O uniwersytetach.

Gryglewicz: O perodycznem dojrzewaniu jajek i menstruacji za stanowiska fizjologicznego.
Kozioł: Człowiek Darwin.

Biblioteka Kółka składa się z 406 dzieł w 586 tomach. Z czasopiśm abonowało Kółko: Kłosy po cenie niższej, Gazetę Toruńską za przedpłatą całkowi. Dziennik Poznański, Gazetę lekarską i Przegląd lekarski Kółko dostawało bezpłatnie, za co Redakcyom powyższych pism serdecznie składamy podziękowanie.

Redakcyja Kuryera Poznańskiego, która była łaskawa bezpłatnie przysłać Kółku swoje pismo, za co wdzięczność wyrażamy, od pierwszego połowy lipca z przyczyn nieznanych odjęła Kółku to beneficjum.

Stan kasy:
Dochodu z remanentem 200.25 M.
Rozchodu . . . 47. — „
Zostaje gotówki 153.25 M.
We wekslach . . . 138.60 „
Razem 291.85 M.

Gryfia, 1 sierpnia 1876.
Przewoźni, Żegowski, sekretarz.

*** Znana poetka** czeska p. Eliza Krasnohorska przełożyła na swój ojczysty język poematową na konkursie warszawskim komedję Sewera pod t. „Pojedynek szlachetnych.” Wystąpił ją wkrótce teatr pragi. — Sewer pracuje obecnie nad komedją oryginalną na swój kraj już nie osnuł.

*** Bohaterstwo korespondentów** niemieckich. Znana afera bohatorskiego korespondenta. Neue P. Presse otrzymuje wedle „Gaulois” ciekawy refusz. Owóż Feigl przysłał się przed sądzia austriackim zupełnie do winy, przy którym to akcie sarkofu figurował jako świadek towarzyszy i rodak podległego, Heras Mayer, korespondent do Pester Journal. Po przesłuchaniu żądał i otrzymał Heras Feigl od Herasa Mayera słowo honoru, że o całej niefortunnej sprawie milczeć będzie jak zaklęty. Tymczasem zaraz nazajutrz znajduje Heras Feigl całą historję w Pester Journal opisana bardzo sumiennie.

Uda się tedy do Herasa Mayera, królującego w kawiarni, po wyjaśnienie i otrzymanie takowe nareczenie w kształcie polozka. Po tej śmiertelnej urazie Heras Feigl wyzywa Herasa Mayera na pojedynek, na sekundantów proszą korespondentów francuskich i angielskich, wybierają broni i schodzą się. Tu dopiero oświadcza Heras Mayer zdumionej publiczności, że będzie bił się, ale — aż po wojnę, na co Heras Feigl oświadcza, że przystaje.

*** Pomnik** pogrzebacz. Przed kilkoma laty zmarła w Wiedniu 20letnia żona kupca Majera, z domu Łajzerowicz, skutkiem nieśczęśliwej pomylki aptekarza, który zamiast przepisanego dozy chininy morfium domieszał do lekarstwa i tak mimowoli młodego małżonka zrobił przedwczesnym wdowcem.

Stroskany mąż pochował żonę z całą wystawnością, na jaką go „stać było,” a że małżeństwo było młode i pełne miłości, więc na okopiku postawił zmarłej pomnik a na pomniku położył karmy czułej duszy, zakończony taką gorzką apostrofą:

„I taki żywot zamordował! Okropny błąd, ach — farmaceuty! Miał leków trujące żałuj ję!”

Lat kilka to oskarżenie nieszczonego aptekarza mieściło się na pomniku, co przegięciem stał się dla staun farmaceutów wiedeńskich, aż teraz wreszcie kilku renomowanych lekarzy i pomocników Eszkulapa wniosło do sądu petycję o zużyczenie pomnika lub samego tylko rymu, który tak niefortunnie przechował młody małżonka owa fatalną pomyłkę aptekarza.

Co też wysoki sąd zadoedyuje?
*** Oryginalny wyrok.** W Tyflisie sądzia miejscowy wydał wedle tamtejszego Wiestnika wyrok motywowany w sposób, charakterystyczny wymownie sądownictwa rosyjskiego. Powien włośnianin, spotkałszy na ulicy urzędnika, zdjął przed nim czapkę i pozdrowił go po gruzyjsku słowami: „hamar dżoba,” co znaczy mniej więcej tyle, jak u nas „moje uszanowanie.”

Czynownik nie rozumiejąc tych słów, wziął je za obrazę i uderzył włośnianina, a ten wniosł skargę do sądu o „zadanie mu bolesnych ran.” Sędzia przeprowadził śledztwo i skonstatował, że skargę był tylko jeden raz uderzony, — a zatem skarga o „zadanie mu bolesnych ran” stylizowała w liczbie mnogiej jako nieprawdą i nie może być uwzględnioną! Wyrok oddał skargę bez zadośuczynienia i skazał na zapłacone kosztów.

*** Kalendarz.** Jutro w sobotę dnia 5 sierpnia P. M. Anielski, w kalendarzu słownikiem Stanisława.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 26, zachód o godzinie 7 minut 45.

Pełnia dnia 5 sierpnia o 8 godzinie przed południem. Dnia 5 sierpnia 1896 układ z książkami sąsiadkami. — 1419 Władysław Jagiełło rażony od pioruna. — 1579 śmierć Stanisława Hożysza.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

*** Bartnika** postępowego nr. 15 wyszedł z druku i zawiera: R. Nabelak: O potrzebie nieustannych badań w psychologii. — K. Kluozenko: Odpowiedź na artykuł dr. Krasieckiego „O zasadach zwolnili.” — Korespondencya: Pl. Weroszko: z Lubelskiego. — Kap. L. Stebnicki: Statystyka powiatu staro-konstantynowskiego gubernii wołyńskiej. — Kuch stowarzyszeń.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 4 sierpnia.

LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Wojciechowski z żoną z Królestwa Polskiego, Kuoner z Łuszkowa, Nasierowski z Oczkowie, Jaroczek z Wielkiego Zalesia, Łempicki i pani hr. Ryszczeńska z Dreżna.

STERNOWA HOTEL EUROPEJSKI. Faust z Hamburgu, Wiener z Wrocławia, Meyer z Paryża, Kierski z Pobórki, Barteczko z Berlina, Gładisch z Szczecina.

Pociągi przybywają:

Od 15 maja 1876 r.

Z Krzyża do Poznania:

Pociąg osobowy klasa 1-4 o 4 godzinie 47 minut rano.
Pociąg mieszany „ 2-4 o 8 „ 7 „ przed poł.
Pociąg osobowy „ 1-3 o 4 „ 4 „ po południu.
Pociąg mieszany „ 2-4 o 9 „ 28 „ wieczorem.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Giełda poznańska, 4 sierpnia.

Zyto: cena wypowiedziana i regulacyjna 153.— m., na sierpień 153.—, wrzesień-wrzesień 153.—, październik 153.—, jesień 153.—, październik-listopad 153, listopad-grudzień 152.—.

Wypowiedziano — otr.
Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna 45.50 m. na sierpień 45.50.—, wrzesień 46.—, październik 45.80, listopad 45.10, grudzień 45.10, styczeń 45.60.
Wypowiedziano —, litrów.
Okowita w miejscu (bez beczki) — m.

Poznań, 4 sierpnia. (Sprawozdanie giełdowe.)
Stan powiatu: pięknie.
Zyto: stale.

Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — otr.
na sierpień 153.—, wrzesień-wrzesień 153.—, październik 153.—, październik-listopad 153.—, listopad-grudzień 152.—.

Okowita: stale.
Cena wypowiedziana — Wypowiedziano —, litrów; na sierpień 45.50.—, wrzesień 46.—, październik 45.80, listopad 45.10, grudzień 45.10, styczeń —, kwiecień-maj 47.30.

Okowita w miejscu (bez beczki) —, pl.
(W) Poznań, 4 sierpnia. Ceny maki. Pszena nr. 0 i 1 17—18.50 Mar., rżana nr. 0 i 1 13—14 Mar. per 50 kilo.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 4 sierpnia 1876 roku.

	Towar		
	piękny.	średni.	połedni.
Pszencioy . . . szefel po 50 kilo	10	9	8
Zyto . . .	8	7	7
Jęczmienia . . .	7	6	6
Owsa . . .	9	8	9
Grochu do gotow. . .	8	8	7
„ na paszę . . .	—	—	—
Rzepiku zimowego . . .	13	80	13
Rzepiku zimowego . . .	14	13	50
Rzepiku letowego . . .	—	—	—
Rzepiku letowego . . .	—	—	—
Tatarski . . .	—	—	—
Kartofli . . .	1	60	1
Wyki . . .	—	—	—
Łubin żółt. . .	—	—	—
„ niebiesk. . .	—	—	—
Konieczny ozer. cent. po 50 kilo.	—	—	—
Konieczny biały . . .	—	—	—
Grochu białego . . .	—	—	—

Ceny ustanowione przez stowarzyszenie kupieckie.

	TOWAR		
	piękny	średni	połedni
Pszencioy . . .	10	9	8
Zyto . . .	8	7	7
Jęczmienia . . .	7	6	6
Owsa . . .	9	8	9
Grochu do gotowania . . .	8	8	7
Groch na paszę . . .	—	—	—
Rzepik zimowy . . .	13	80	13
Rzepik zimowy . . .	14	13	50
Rzepik letowy . . .	—	—	—
Rzepik letowy . . .	—	—	—
Tatarski . . .	—	—	—
Kartofle . . .	1	60	1
Wyki . . .	—	—	—
Łubin żółty . . .	—	—	—
„ niebieski . . .	—	—	—
Konieczna czerwona . . .	—	—	—
„ biała . . .	—	—	—

Ceny ustanowione przez miejską deputację targową. Per 100 kilogramów. Tabela z cenami żywności: pszenica, żyto, jęczmień, owsa, groch.

Notowania komisji mianowanej przez Izbę handlową. Za 100 kilogr. Tabela z cenami: rzepik, rzepik zimowy, rzepik latowy, lnia, siemię lniane.

Gdańsk, 3 sierpnia. Sprawozdanie J. Fajansa. Powietrze gorące; wiatr północny.

Obwieszczenie. Podając niniejszem do wiadomości publicznej następującą, dzisiaj przez podpisany komitet z prośbą o współdziałanie do mnie przesłaną odezwę.

Obwieszczenie. Wczoraj po południu około 2 godziny wylądował tu w domu przy Rynku stojącym ognie, który z taką gwałtownością się rozszerzył, że w przeciągu godziny 28 domów mieszkalnych wraz z stajniami i kilka pełnych stodoł, w ogóle 80 budynków stało się pastwą płomieni.

Obwieszczenie. Wczoraj po południu około 2 godziny wylądował tu w domu przy Rynku stojącym ognie, który z taką gwałtownością się rozszerzył, że w przeciągu godziny 28 domów mieszkalnych wraz z stajniami i kilka pełnych stodoł, w ogóle 80 budynków stało się pastwą płomieni.

Obwieszczenie. Wczoraj po południu około 2 godziny wylądował tu w domu przy Rynku stojącym ognie, który z taką gwałtownością się rozszerzył, że w przeciągu godziny 28 domów mieszkalnych wraz z stajniami i kilka pełnych stodoł, w ogóle 80 budynków stało się pastwą płomieni.

Obwieszczenie. Wczoraj po południu około 2 godziny wylądował tu w domu przy Rynku stojącym ognie, który z taką gwałtownością się rozszerzył, że w przeciągu godziny 28 domów mieszkalnych wraz z stajniami i kilka pełnych stodoł, w ogóle 80 budynków stało się pastwą płomieni.

Obwieszczenie. Wczoraj po południu około 2 godziny wylądował tu w domu przy Rynku stojącym ognie, który z taką gwałtownością się rozszerzył, że w przeciągu godziny 28 domów mieszkalnych wraz z stajniami i kilka pełnych stodoł, w ogóle 80 budynków stało się pastwą płomieni.

Obwieszczenie. Wczoraj po południu około 2 godziny wylądował tu w domu przy Rynku stojącym ognie, który z taką gwałtownością się rozszerzył, że w przeciągu godziny 28 domów mieszkalnych wraz z stajniami i kilka pełnych stodoł, w ogóle 80 budynków stało się pastwą płomieni.

Obwieszczenie. Wczoraj po południu około 2 godziny wylądował tu w domu przy Rynku stojącym ognie, który z taką gwałtownością się rozszerzył, że w przeciągu godziny 28 domów mieszkalnych wraz z stajniami i kilka pełnych stodoł, w ogóle 80 budynków stało się pastwą płomieni.

Obwieszczenie. Wczoraj po południu około 2 godziny wylądował tu w domu przy Rynku stojącym ognie, który z taką gwałtownością się rozszerzył, że w przeciągu godziny 28 domów mieszkalnych wraz z stajniami i kilka pełnych stodoł, w ogóle 80 budynków stało się pastwą płomieni.

Obwieszczenie. Wczoraj po południu około 2 godziny wylądował tu w domu przy Rynku stojącym ognie, który z taką gwałtownością się rozszerzył, że w przeciągu godziny 28 domów mieszkalnych wraz z stajniami i kilka pełnych stodoł, w ogóle 80 budynków stało się pastwą płomieni.

Obwieszczenie. Wczoraj po południu około 2 godziny wylądował tu w domu przy Rynku stojącym ognie, który z taką gwałtownością się rozszerzył, że w przeciągu godziny 28 domów mieszkalnych wraz z stajniami i kilka pełnych stodoł, w ogóle 80 budynków stało się pastwą płomieni.

Obwieszczenie. Wczoraj po południu około 2 godziny wylądował tu w domu przy Rynku stojącym ognie, który z taką gwałtownością się rozszerzył, że w przeciągu godziny 28 domów mieszkalnych wraz z stajniami i kilka pełnych stodoł, w ogóle 80 budynków stało się pastwą płomieni.

ton placowy. Termina, sierpień-wrzesień 298 M. żąd. wrzesień paźdz. 300 M. żądano. Cena regulacyjna 291 M. Rzep loco stale i po 291 M. per ton plac. Termina bez ofert.

Gdańsk, 3 sierpnia. Pieniążnica per 1000 kilo w miejscu 180-228 marek wedle gat. żąd.; żółta march. — m. plac, biała pstra polska — m. z kolei placono, — na sierpień i sierpień-wrzesień — pl., wrzesień-październik 193-194, październik-listopad 196-198-197, kwiecień-maj 201-203 marek pl.

Gdańsk, 3 sierpnia. Pieniążnica per 1000 kilo w miejscu 146-180 marek wedle gatunku żądano; — rosyjskie 147-151 marek z kolei placono, polskie — marek z kolei i z dworca plac, nowe piękne krajowe 174-175 m. franco z kolei plac, nadps. rosyjsk. — m. plac, na lipiec-sierpień 150, sierpień-wrzesień — wrzesień-październik 152-153, październik-listopad 154-155, listopad-grudzień 156-156.5, grudzień-styczeń 157 — pl., kwiecień-maj 158-159-158.5 placono.

Gdańsk, 3 sierpnia. Pieniążnica per 1000 kilo w miejscu 140-175 marek wedle gatunku żądano. O wies loco 1000 kilo w miejscu 155-198 marek wedle gatunku żądano, — szwedzkie 187-195, — rosyjskie 160-180 pomorskie i meklemburgskie 192-195, wschodnie i zachodnie-pruskie 175-184 marek z dworca placono, na lipiec-sierpień 154, wrzesień-październik 148, paźdz.-listopad 147, listopad-grudzień 147 M. pl.

Gdańsk, 3 sierpnia. Pieniążnica per 1000 kilo w miejscu 140-175 marek wedle gatunku żądano. O wies loco 1000 kilo w miejscu 155-198 marek wedle gatunku żądano, — szwedzkie 187-195, — rosyjskie 160-180 pomorskie i meklemburgskie 192-195, wschodnie i zachodnie-pruskie 175-184 marek z dworca placono, na lipiec-sierpień 154, wrzesień-październik 148, paźdz.-listopad 147, listopad-grudzień 147 M. pl.

Gdańsk, 3 sierpnia. Pieniążnica per 1000 kilo w miejscu 140-175 marek wedle gatunku żądano. O wies loco 1000 kilo w miejscu 155-198 marek wedle gatunku żądano, — szwedzkie 187-195, — rosyjskie 160-180 pomorskie i meklemburgskie 192-195, wschodnie i zachodnie-pruskie 175-184 marek z dworca placono, na lipiec-sierpień 154, wrzesień-październik 148, paźdz.-listopad 147, listopad-grudzień 147 M. pl.

Gdańsk, 3 sierpnia. Pieniążnica per 1000 kilo w miejscu 140-175 marek wedle gatunku żądano. O wies loco 1000 kilo w miejscu 155-198 marek wedle gatunku żądano, — szwedzkie 187-195, — rosyjskie 160-180 pomorskie i meklemburgskie 192-195, wschodnie i zachodnie-pruskie 175-184 marek z dworca placono, na lipiec-sierpień 154, wrzesień-październik 148, paźdz.-listopad 147, listopad-grudzień 147 M. pl.

Gdańsk, 3 sierpnia. Pieniążnica per 1000 kilo w miejscu 140-175 marek wedle gatunku żądano. O wies loco 1000 kilo w miejscu 155-198 marek wedle gatunku żądano, — szwedzkie 187-195, — rosyjskie 160-180 pomorskie i meklemburgskie 192-195, wschodnie i zachodnie-pruskie 175-184 marek z dworca placono, na lipiec-sierpień 154, wrzesień-październik 148, paźdz.-listopad 147, listopad-grudzień 147 M. pl.

Gdańsk, 3 sierpnia. Pieniążnica per 1000 kilo w miejscu 140-175 marek wedle gatunku żądano. O wies loco 1000 kilo w miejscu 155-198 marek wedle gatunku żądano, — szwedzkie 187-195, — rosyjskie 160-180 pomorskie i meklemburgskie 192-195, wschodnie i zachodnie-pruskie 175-184 marek z dworca placono, na lipiec-sierpień 154, wrzesień-październik 148, paźdz.-listopad 147, listopad-grudzień 147 M. pl.

Gdańsk, 3 sierpnia. Pieniążnica per 1000 kilo w miejscu 140-175 marek wedle gatunku żądano. O wies loco 1000 kilo w miejscu 155-198 marek wedle gatunku żądano, — szwedzkie 187-195, — rosyjskie 160-180 pomorskie i meklemburgskie 192-195, wschodnie i zachodnie-pruskie 175-184 marek z dworca placono, na lipiec-sierpień 154, wrzesień-październik 148, paźdz.-listopad 147, listopad-grudzień 147 M. pl.

Okowita per 100 litrów w miejscu bez beczki 47.8 M. placono, — na lipiec-sierpień i sierpień-wrzesień 48.47-47.5, wrzesień-październik 48.8-8.6, październik-listopad 48-47.7-48, listopad-grudzień 47-46 m. pl.

Gdańsk, 3 sierpnia. Pieniążnica per 1000 kilo w miejscu 180-228 marek wedle gat. żąd.; żółta march. — m. plac, biała pstra polska — m. z kolei placono, — na sierpień i sierpień-wrzesień — pl., wrzesień-październik 193-194, październik-listopad 196-198-197, kwiecień-maj 201-203 marek pl.

Gdańsk, 3 sierpnia. Pieniążnica per 1000 kilo w miejscu 146-180 marek wedle gatunku żądano; — rosyjskie 147-151 marek z kolei placono, polskie — marek z kolei i z dworca plac, nowe piękne krajowe 174-175 m. franco z kolei plac, nadps. rosyjsk. — m. plac, na lipiec-sierpień 150, sierpień-wrzesień — wrzesień-październik 152-153, październik-listopad 154-155, listopad-grudzień 156-156.5, grudzień-styczeń 157 — pl., kwiecień-maj 158-159-158.5 placono.

Gdańsk, 3 sierpnia. Pieniążnica per 1000 kilo w miejscu 140-175 marek wedle gatunku żądano. O wies loco 1000 kilo w miejscu 155-198 marek wedle gatunku żądano, — szwedzkie 187-195, — rosyjskie 160-180 pomorskie i meklemburgskie 192-195, wschodnie i zachodnie-pruskie 175-184 marek z dworca placono, na lipiec-sierpień 154, wrzesień-październik 148, paźdz.-listopad 147, listopad-grudzień 147 M. pl.

Gdańsk, 3 sierpnia. Pieniążnica per 1000 kilo w miejscu 140-175 marek wedle gatunku żądano. O wies loco 1000 kilo w miejscu 155-198 marek wedle gatunku żądano, — szwedzkie 187-195, — rosyjskie 160-180 pomorskie i meklemburgskie 192-195, wschodnie i zachodnie-pruskie 175-184 marek z dworca placono, na lipiec-sierpień 154, wrzesień-październik 148, paźdz.-listopad 147, listopad-grudzień 147 M. pl.

Gdańsk, 3 sierpnia. Pieniążnica per 1000 kilo w miejscu 140-175 marek wedle gatunku żądano. O wies loco 1000 kilo w miejscu 155-198 marek wedle gatunku żądano, — szwedzkie 187-195, — rosyjskie 160-180 pomorskie i meklemburgskie 192-195, wschodnie i zachodnie-pruskie 175-184 marek z dworca placono, na lipiec-sierpień 154, wrzesień-październik 148, paźdz.-listopad 147, listopad-grudzień 147 M. pl.

Gdańsk, 3 sierpnia. Pieniążnica per 1000 kilo w miejscu 140-175 marek wedle gatunku żądano. O wies loco 1000 kilo w miejscu 155-198 marek wedle gatunku żądano, — szwedzkie 187-195, — rosyjskie 160-180 pomorskie i meklemburgskie 192-195, wschodnie i zachodnie-pruskie 175-184 marek z dworca placono, na lipiec-sierpień 154, wrzesień-październik 148, paźdz.-listopad 147, listopad-grudzień 147 M. pl.

Gdańsk, 3 sierpnia. Pieniążnica per 1000 kilo w miejscu 140-175 marek wedle gatunku żądano. O wies loco 1000 kilo w miejscu 155-198 marek wedle gatunku żądano, — szwedzkie 187-195, — rosyjskie 160-180 pomorskie i meklemburgskie 192-195, wschodnie i zachodnie-pruskie 175-184 marek z dworca placono, na lipiec-sierpień 154, wrzesień-październik 148, paźdz.-listopad 147, listopad-grudzień 147 M. pl.

Gdańsk, 3 sierpnia. Pieniążnica per 1000 kilo w miejscu 140-175 marek wedle gatunku żądano. O wies loco 1000 kilo w miejscu 155-198 marek wedle gatunku żądano, — szwedzkie 187-195, — rosyjskie 160-180 pomorskie i meklemburgskie 192-195, wschodnie i zachodnie-pruskie 175-184 marek z dworca placono, na lipiec-sierpień 154, wrzesień-październik 148, paźdz.-listopad 147, listopad-grudzień 147 M. pl.

Gdańsk, 3 sierpnia. Pieniążnica per 1000 kilo w miejscu 140-175 marek wedle gatunku żądano. O wies loco 1000 kilo w miejscu 155-198 marek wedle gatunku żądano, — szwedzkie 187-195, — rosyjskie 160-180 pomorskie i meklemburgskie 192-195, wschodnie i zachodnie-pruskie 175-184 marek z dworca placono, na lipiec-sierpień 154, wrzesień-październik 148, paźdz.-listopad 147, listopad-grudzień 147 M. pl.

placno — placno, — na ten miesiąc 22.30-40-35 marek cena przeciętna — m., sierpień-wrzesień — placno wrzesień-październik 22. — 22.10 plac, październik-listopad 21. 21.95 plac, listopad-grudzień 21.80-21.85 placno, grudzień-styczeń — placno, styczeń-luty 1877 — placno, kwiecień-maj — placno.

Gdańsk, 3 sierpnia. Pieniążnica per 1000 kilo w miejscu 180-228 marek wedle gat. żąd.; żółta march. — m. plac, biała pstra polska — m. z kolei placono, — na sierpień i sierpień-wrzesień — pl., wrzesień-październik 193-194, październik-listopad 196-198-197, kwiecień-maj 201-203 marek pl.

Gdańsk, 3 sierpnia. Pieniążnica per 1000 kilo w miejscu 146-180 marek wedle gatunku żądano; — rosyjskie 147-151 marek z kolei placono, polskie — marek z kolei i z dworca plac, nowe piękne krajowe 174-175 m. franco z kolei plac, nadps. rosyjsk. — m. plac, na lipiec-sierpień 150, sierpień-wrzesień — wrzesień-październik 152-153, październik-listopad 154-155, listopad-grudzień 156-156.5, grudzień-styczeń 157 — pl., kwiecień-maj 158-159-158.5 placono.

Gdańsk, 3 sierpnia. Pieniążnica per 1000 kilo w miejscu 140-175 marek wedle gatunku żądano. O wies loco 1000 kilo w miejscu 155-198 marek wedle gatunku żądano, — szwedzkie 187-195, — rosyjskie 160-180 pomorskie i meklemburgskie 192-195, wschodnie i zachodnie-pruskie 175-184 marek z dworca placono, na lipiec-sierpień 154, wrzesień-październik 148, paźdz.-listopad 147, listopad-grudzień 147 M. pl.

Gdańsk, 3 sierpnia. Pieniążnica per 1000 kilo w miejscu 140-175 marek wedle gatunku żądano. O wies loco 1000 kilo w miejscu 155-198 marek wedle gatunku żądano, — szwedzkie 187-195, — rosyjskie 160-180 pomorskie i meklemburgskie 192-195, wschodnie i zachodnie-pruskie 175-184 marek z dworca placono, na lipiec-sierpień 154, wrzesień-październik 148, paźdz.-listopad 147, listopad-grudzień 147 M. pl.

Gdańsk, 3 sierpnia. Pieniążnica per 1000 kilo w miejscu 140-175 marek wedle gatunku żądano. O wies loco 1000 kilo w miejscu 155-198 marek wedle gatunku żądano, — szwedzkie 187-195, — rosyjskie 160-180 pomorskie i meklemburgskie 192-195, wschodnie i zachodnie-pruskie 175-184 marek z dworca placono, na lipiec-sierpień 154, wrzesień-październik 148, paźdz.-listopad 147, listopad-grudzień 147 M. pl.

Gdańsk, 3 sierpnia. Pieniążnica per 1000 kilo w miejscu 140-175 marek wedle gatunku żądano. O wies loco 1000 kilo w miejscu 155-198 marek wedle gatunku żądano, — szwedzkie 187-195, — rosyjskie 160-180 pomorskie i meklemburgskie 192-195, wschodnie i zachodnie-pruskie 175-184 marek z dworca placono, na lipiec-sierpień 154, wrzesień-październik 148, paźdz.-listopad 147, listopad-grudzień 147 M. pl.

Gdańsk, 3 sierpnia. Pieniążnica per 1000 kilo w miejscu 140-175 marek wedle gatunku żądano. O wies loco 1000 kilo w miejscu 155-198 marek wedle gatunku żądano, — szwedzkie 187-195, — rosyjskie 160-180 pomorskie i meklemburgskie 192-195, wschodnie i zachodnie-pruskie 175-184 marek z dworca placono, na lipiec-sierpień 154, wrzesień-październik 148, paźdz.-listopad 147, listopad-grudzień 147 M. pl.

Gdańsk, 3 sierpnia. Pieniążnica per 1000 kilo w miejscu 140-175 marek wedle gatunku żądano. O wies loco 1000 kilo w miejscu 155-198 marek wedle gatunku żądano, — szwedzkie 187-195, — rosyjskie 160-180 pomorskie i meklemburgskie 192-195, wschodnie i zachodnie-pruskie 175-184 marek z dworca placono, na lipiec-sierpień 154, wrzesień-październik 148, paźdz.-listopad 147, listopad-grudzień 147 M. pl.

Gdańsk, 3 sierpnia. Pieniążnica per 1000 kilo w miejscu 140-175 marek wedle gatunku żądano. O wies loco 1000 kilo w miejscu 155-198 marek wedle gatunku żądano, — szwedzkie 187-195, — rosyjskie 160-180 pomorskie i meklemburgskie 192-195, wschodnie i zachodnie-pruskie 175-184 marek z dworca placono, na lipiec-sierpień 154, wrzesień-październik 148, paźdz.-listopad 147, listopad-grudzień 147 M. pl.

Za duszę s. p. Kłotyldy z Krzyżanowskich Kozłowskię odbędzie się w rocznicę śmierci d. 7 bm. o godz. 9 rano w Lusowie żałobne nabożeństwo. (3925)

Obwieszczenie. Podając niniejszem do wiadomości publicznej następującą, dzisiaj przez podpisany komitet z prośbą o współdziałanie do mnie przesłaną odezwę.

Obwieszczenie. Wczoraj po południu około 2 godziny wylądował tu w domu przy Rynku stojącym ognie, który z taką gwałtownością się rozszerzył, że w przeciągu godziny 28 domów mieszkalnych wraz z stajniami i kilka pełnych stodoł, w ogóle 80 budynków stało się pastwą płomieni.

Obwieszczenie. Wczoraj po południu około 2 godziny wylądował tu w domu przy Rynku stojącym ognie, który z taką gwałtownością się rozszerzył, że w przeciągu godziny 28 domów mieszkalnych wraz z stajniami i kilka pełnych stodoł, w ogóle 80 budynków stało się pastwą płomieni.

Obwieszczenie. Wczoraj po południu około 2 godziny wylądował tu w domu przy Rynku stojącym ognie, który z taką gwałtownością się rozszerzył, że w przeciągu godziny 28 domów mieszkalnych wraz z stajniami i kilka pełnych stodoł, w ogóle 80 budynków stało się pastwą płomieni.

Obwieszczenie. Wczoraj po południu około 2 godziny wylądował tu w domu przy Rynku stojącym ognie, który z taką gwałtownością się rozszerzył, że w przeciągu godziny 28 domów mieszkalnych wraz z stajniami i kilka pełnych stodoł, w ogóle 80 budynków stało się pastwą płomieni.

Obwieszczenie. Wczoraj po południu około 2 godziny wylądował tu w domu przy Rynku stojącym ognie, który z taką gwałtownością się rozszerzył, że w przeciągu godziny 28 domów mieszkalnych wraz z stajniami i kilka pełnych stodoł, w ogóle 80 budynków stało się pastwą płomieni.

Obwieszczenie. Wczoraj po południu około 2 godziny wylądował tu w domu przy Rynku stojącym ognie, który z taką gwałtownością się rozszerzył, że w przeciągu godziny 28 domów mieszkalnych wraz z stajniami i kilka pełnych stodoł, w ogóle 80 budynków stało się pastwą płomieni.

Obwieszczenie. Wczoraj po południu około 2 godziny wylądował tu w domu przy Rynku stojącym ognie, który z taką gwałtownością się rozszerzył, że w przeciągu godziny 28 domów mieszkalnych wraz z stajniami i kilka pełnych stodoł, w ogóle 80 budynków stało się pastwą płomieni.

Obwieszczenie. Wczoraj po południu około 2 godziny wylądował tu w domu przy Rynku stojącym ognie, który z taką gwałtownością się rozszerzył, że w przeciągu godziny 28 domów mieszkalnych wraz z stajniami i kilka pełnych stodoł, w ogóle 80 budynków stało się pastwą płomieni.

Obwieszczenie. Wczoraj po południu około 2 godziny wylądował tu w domu przy Rynku stojącym ognie, który z taką gwałtownością się rozszerzył, że w przeciągu godziny 28 domów mieszkalnych wraz z stajniami i kilka pełnych stodoł, w ogóle 80 budynków stało się pastwą płomieni.

Obwieszczenie. Wczoraj po południu około 2 godziny wylądował tu w domu przy Rynku stojącym ognie, który z taką gwałtownością się rozszerzył, że w przeciągu godziny 28 domów mieszkalnych wraz z stajniami i kilka pełnych stodoł, w ogóle 80 budynków stało się pastwą płomieni.

Sprzedż konieczna. Nieruchomość na starém mieście w Poznaniu pod Nr. 453 (dawniej pod Nr. 287 B) przy Zamkowej ulicy pod Nr. 2 położona, do wdowy Amalii Szpinarskiej z domu Trzeszewskiej teraz do jej spadkobierców należąca, która na podatek budynkowy z wartości użytku na 1470 m. podana, sprzedana być ma w celu działów drogą subhastacyj koniecznej w

wtorek d. 5 września r. b. przed południem o godzinie 10 w lokalu tutejszego król. sądu pow. w izbie Nr. 13. (2820) Poznań, dnia 27 kwietnia 1876. Król. sąd powiatowy. Sędzia subhastacyjny. Keyl.

Antykwnaria E. Callieraw Poznaniu poszukuje: Rubrycelli dycezyi poznańskiej z lat 1781, 1782, 1809, 1810, 1811, 1813, 1814, 1816, 1817.

Lelewela Polska, Dzieje i Rzeczy jej, tom IV (ogólnego zboru tom IX, zawierający: Dostojności i urzędy, Herby w Polsce i t. d. — oraz i tom VII (ogólnego zboru tom XII) zawierający: Polska odradzająca się itd. Rogalskiego Józefa dz. p. n. Sztuka budownictwa na swoje porządki podzielona. Poznań 1760 i Warszawa 1775.

Pięć porządków budowniczych podług prawideł Jakóba Barocego z Winioli. Warszawa 1791. Kalendarzy wydawanych przed r. 1900.

Kolacya, za powiedzianą na dzień 12 bm., odruczoną została na dzień 12 bm., o czym zawiadamia Szanownych pp. członków (3923) Zarząd Towarzystwa młod. i przemysłowców.

Osiedliłem się w Poznaniu przy Półwiejskiej ulicy Nr. 17b. Dr. Grodzki lekarz prak., chirurg i akuszer. Przyjmuję do 9 rano i od 3-5 po południu. (3876)

SPROSTOWANIE. Sukcesorowie Franciszka Prusieckiego* herbu Prus 3ci, zamieszkałego w ziemi Chełmińskiej, mianowicie jego synowie Fabian i Sylwester oraz jego córka Eleonora zamężna Gomulicka raczą się zgłosić listownie w swym własnym interesie do doktora Milera w Warszawie, Leszno Nr. 24. (3551)

* Młynie dawniej było: Prusinowski zamiast Prusiecki. Zaszczycany od lat kilkunastu poleceniami do urządzania lasów, planów zagajęń jak i oszacowań dojrzałych drzewostanów do najkorzystniejszego spieniężenia, również do wszelkich pomiarów i niwelacji, odtąd prace te na łaskawie wezwanie bez zwłoki podejmować i uskutecznić będę. Nakło w sierpniu 1876.

J. Łukomski nadleśniczy. (3908) Wyborowe Matjes śledzie odebrał (3921) J. N. Leitgeber.

ELIXIR ET DRAGEES DU D^r RABUTEAU (Lauréat de l'Institut de France) ELIXIR I PIŁGULKI DOKTORA RABUTEAU wypróbowane zostały w szpitalach paryżkich przez profesorów Medycyny, którzy zalecają je jako skuteczniejsze od wszelkich preparatów zalecanych. Preparata te z CHŁORKU ŻELAZA LEŻĄ BLADAKCIE, WYNECZNIENIE, NIEDOKRWIŚCIE, regulują ODPIĘTY MIESIĘCZNY, wzmacniają ORGANIZMY WYCZERPAŁE I OSŁABIONE, niesprawiając nigdy ZATWARDZENIA. Dostać można w znaczniejszych aptekach. Sprzedaż hurtowa w PARYŻU, u P. CLIN et C^e, ulica Racine, 14.

Walne zebranie przedwyborcze dla wyborców miasta Poznania odbędzie się w czwartek dnia 10 m. b. o 8 godz. wieczorem W BAZARZE. Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Wybór przewodniczącego. 3. Wybór nowego komitetu wyborczego. 4. Wybór delegata i jego zastępcy. 5. Wybór sześciu kandydatów na poselstwo do sejmiku pruskiego. 6. Wybór sześciu kandydatów do parlamentu niemieckiego. KOMITET w z. C. Adamski.

Walne zebranie wyborców powiatu wyrzyskiego odbędzie się (3917) w czwartek dnia 10go sierpnia b. r. o godzinie 3ciej po południu w lokalu p. A. Jakubowskiego w Nakle, na które zaprasza Komitet powiatowy przedwyborczy.

Walne zebranie przedwyborcze powiatu krobkiego odbędzie się w Krobku w oberży pana Koehlera w niedzielę dnia 13 sierpnia o godzinie 5ej po południu. Komitet powiatowy. (3920)

Wiec w Gostyniu odbędzie się w niedzielę dnia 6 sierpnia o 4 godzinie po południu w sali p. Jankiewicza. O liczny udział prosi Zarząd Towarzystwa ludow. polsko-katolickiego.

Nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Lebiński) wyszło i jest wprost i przez wszystkie księgarnie do nabycia: 1. O Hipotekach przez E. Karłińskiego 3 sg. 2. O Wskazaniu. Napisał Dr. A. Mieczkowski 15 sgr. 3. O podstawach przemysłu przez Dr. W. Lebińskiego 5 sgr. 4. Bajki Krasickiego 5 sgr.

Szanownej Publiczności donoszę niniejszem, że dnia dzisiejszego otworzyłem w Poznaniu, w Bazarze szklarnią, oprawę obrazów i skład szkła tafłowego. A. Hyrszfeld. W środę d. 9 m. b. przyprowadzę znowu pociągiem rannym wielki transport świeżo dojnych krów z łęgu notectkiego wraz z cielętami i wystawię je w Keilera hotelu na sprzedaż. (3924) J. Klakow dostawca bydła.



Specjalny magazyn gotowej garderoby damskiej 15 Wilhelmowski plac 15 perkalikowe suknie ranne po 1 1/2 i 2 tal. (3710) perkalikowe kostiumy od 4 1/2 — 9 tal. Kostiumy wełniane od 6 1/2 — 30 tal. żupony, tuniki, płaszcze okragle, paletoty cesarskie w wielkim wyborze. Fichus, tałmy, dolmany wyprządają się z powodu późniejszej pory po uderzająco taniach cenach.

Juliusz Freund Wilhelmowski plac 15 obok gmachu król. komendantury. Po powrocie z podróży można mnie codziennie konsultować od godziny 9 do 1 i od 3 do 6. (3893) Beschoner prakt. dentysta. Bismarcka ulica 10 I piętro.

Polecam szanownej Publiczności moją szwalnię krawiecczynny damskiej. W. ZALESKA 3914 Wilhelmowski plac Nr. 17, II piętro.

VICHY Administration: w Paryżu, 22, boulevard. Montmartre. PASTYLKI DO TRAWIENIA wytworzone u źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu. (28) SOLE VICHY DO KĄPIELI. Pakczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie uciec się do Vichy. Dla uniknięcia fałszerstwa żądać należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki KONTROLI SKARBOWEJ FRANCUSKIEJ. Dostać można w Poznaniu w apt. dra Mankiewicz.

Papier (27) FAYARD & BLAYN przeciw reumatyzmowi, katarowi, reum, bólowi, nagłowkom, oparzen